

Izaak Celnikier (ur. 1923), jak wielu Polaków żydowskiego pochodzenia, we wrześniu 1939 r. przyjechał z matką do Białegostoku.

Po dwóch latach, po zajęciu miasta przez Niemców, trafił do getta. Tu został zatrudniony jako pomocnik w artystycznych warsztatach kopii dzieł klasyków europejskiego malarstwa.

Po likwidacji getta, w którym zginęła znaczna część jego rodziny, Izaak Celnikier poprzez więzienie w Łomży trafił do obozów w Stutthofie i Birkenau.

W styczniu 1945 r. przeszedł przez obozy w Mauthausen, Sachsenhausen i Flossenbürg. Po wyzwoleniu wyruszył na Wschód z grupą radzieckich jeńców wojennych; na granicy wszyscy zostali zatrzymani przez oddział Armii Czerwonej i oskarżeni o zdradę. Izaakowi Celnikierowi udało się uciec z radzieckiego obozu, skąd miał zostać wywieziony w głąb Rosji.

W grudniu 1945 r. wrócił do Białegostoku, pracował przy porządkowaniu masowych grobów wymordowanych Żydów i cmentarza na terenie dawnego getta.

W styczniu następnego roku nielegalnie wyjechał do Pragi, by rozpocząć studia w Wyższej Szkole Sztuk Stosowanych. Ukończył je w 1952 r.

Po powrocie do Warszawy współorganizował ważną Ogólnopolską Wystawę Młodej Plastyki „Przeciw wojnie, przeciw faszyzmowi” w warszawskim *Arsenale* (w 1955 r.).

W 1958 r. artysta zdecydował się na pozostanie we Francji. Dziś mieszka i pracuje w Paryżu.

Liczne grafiki i obrazy olejne artysty poświęcone są tragedii białostockiego getta. Wszystkie odnoszą się do konkretnych zdarzeń i postaci, stanowiąc rodzaj zapisu świadka zbrodni i graficznego pamiętnika Artysty. Do najbardziej przejmujących należy grafika „Gina”, dzieło upamiętniające Ginę Frydman, przyjaciółkę Izaaka Celnikiera, która w akcie rozpacz i odwagi z nożem w dłoni rzuciła się na oprawców.

Jeden z najważniejszych obrazów Izaaka Celnikiera, „Masada”, powstał w latach 1971-82. Jego bohaterami są obrońcy żydowskiej twierdzy Masada, jednego z ostatnich punktów oporu przed Rzymianami w 73 r. Obraz ma wymiar symboliczny - przedstawia opór i martyrologię narodu skazanego na śmierć. To temat równie uniwersalny, jak bodaj wszystkie dzieła Artysty, dla którego wspomnienia z białostockiego getta stały się inspiracją twórczości na całe życie.

Joanna Tomalska